

Sygn. akt VI Ka 719/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Wieja (spr.)

Sędziowie SO Andrzej Tekieli

SO Tomasz Skowron

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2013 r.

sprawy A. L.

oskarżonego z art. 310 § 2 kk i art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 4 października 2012 r. sygn. akt IIK 114/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego A. L. uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 200 złotych.

UZASADNIENIE

G. U.i A. L. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 23 września 2009r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej puścili w obieg cztery podrobione banknoty o nominałach 500 euro każdy, oznaczone numerami serii (...), (...), (...), (...)w ten sposób, iż G. U. przyjął przedmiotowe falsyfikaty od A. L. a następnie zbył je B. Z. w Kantorze (...) za łączną kwotę 8.120,00 zł podstępnie wprowadzając go w błąd co do ich autentyczności, czym doprowadzali do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w tej kwocie W. P., prowadzącego działalność w tym zakresie, działając tym samym na jego szkodę, tj. o czyn z art. 310§2kk i art. 286§1kk w zw. z art. 11§2kk.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 04 października 2012r. (sygn. akt IIK 114/12):

1. oskarżonych G. U.i A. L. uznał za winnych tego, że w dniu 23 września 2009r. w P. rejonu (...), działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, puścili w obieg cztery podrobione banknoty o nominałach 500 euro każdy, oznaczone numerami serii (...), (...), (...), (...)w ten sposób, iż G. U.i A. L. w nieustalonych okolicznościach weszli w ich posiadanie a następnie wprowadzając w błąd pracownika kantoru (...)w ten sposób, że wykorzystując jego niedoświadczenie zawodowe, przedłożyli jako autentyczne wyżej wymienione podrobione banknoty w celu ich

sprzedaży, czym doprowadzili B. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 8.120 złotych, czym działali na szkodę właściciela Kantoru (...) W. P., tj. o czyn z art. 310§2kk i art. 286§1kk w zw. z art. 11§2kk i za to na podstawie art. 310§2kk w zw. z art. 11§3kk wymierzył im kary po 1 roku pozbawienia wolności każdemu z nich,

2. na podstawie art. 63§1kk zaliczył oskarżonemu G. U. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w sprawie w dniach od 03.10.2009r. do 04.10.2009r.

3. na podstawie art. 46§1kk zobowiązał oskarżonych G. U. i A. L. do zapłaty solidarnie na rzecz pokrzywdzonego W. P. kwoty 8.120 złotych tytułem naprawienia szkody,

4. na podstawie art. 44§2kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci czterech podrobionych banknotów o nominałach 500 euro oznaczonych nr serii (...), (...), (...), (...) przechowywanych w (...) k. 227, oraz sześciu raportów kasowych Kantoru (...), przechowywanych w aktach sprawy k. 89,

5. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonych G. U. i A. L. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe po 1/2 od każdego z nich, w tym na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. nr 49, poz. 223 z 1983r. ze zm.) wymierzył im opłatę w wysokości po 180 zł każdemu z nich,

6. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., nr 163, poz. 1348) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 1260 złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oraz kwotę 298,80 złotych tytułem podatku Vat.

Z treścią wyroku nie zgodził się A. L.. Za pośrednictwem swego obrońcy wywiódł apelację. Na podstawie art. 427§1 i art. 438 pkt 2 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 7 kpk przez dowolną ocenę materiału dowodowego a w szczególności:

1. sprzeczną z wykształconą praktyką sądową oceną dowodu z pomówienia,

2. sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceną dowodu z wyjaśnieniami A. L..

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości dotyczącej A. L. i uniewinnienie A. L. od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego A. L. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Wbrew jej wywodom wydając zaskarżony wyrok Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy art. 7 kpk. Dostosował się natomiast do zaleceń wynikających z pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego uchylającego pierwszy wydany w sprawie wyrok Sądu I instancji (vide k – 524 do 528 akt t. III). Podkreślenia wymaga fakt, iż głównymi dowodami w sprawie są wyjaśnienia obu oskarżonych, zapis monitoringu i w niewielkim stopniu zeznania świadków. Apelujący podważając wiarygodność wyjaśnień G. U. wskazuje na ich zmienność. Jednocześnie pomija fakt, iż wyjaśnienia te były składane na przestrzeni niemal 3 lat od 3 października 2009 roku do 5 lipca 2012 roku. O ile w pierwszej wersji przedstawionej jednorazowo oskarżony zaprzeczył swojej obecności na miejscu zdarzenia, o tyle w kolejnych przyznał, że był w kantorze wymiany walut w P. i na prośbę (żądanie) A. L. dokonywał wymiany banknotów o nominale 500 euro. Ekspozowane apelacją zmiany wyjaśnień w dalszym toku postępowania dotyczyły jedynie okoliczności związanych z dokonaną wymianą. I tak początkowo G. U. utrzymywał, iż czynności tej dokonał pod przymusem, by następnie przyznać, że działali wspólnie i w porozumieniu a nawet otrzymał od współoskarżonego część pieniędzy pochodzących ze sprzedaży waluty. Okoliczność tą rozważał Sąd I instancji i trafnie uznał ją za nie mającą znaczenia dla ustaleń co do sprawstwa i zawinienia A. L., gdyż w tej części wersja G. U. nie uległa zmianie. Zasadnie też wskazał, że skoro transakcja została dokonana w

celu osiągnięcia korzyści majątkowej to uzyskanie jej przez G. U. nie dziwi, Bez znaczenia orzeczniczego pozostaje okoliczność, czy po pierwszej transakcji oskarżeni wracali do samochodu i odjechali z miejsca zdarzenia, czy też nie. Niewątpliwie bowiem transakcje były dwie i o ile przy pierwszej zapis monitoringu pozwala na ustalenie udziału w niej G. U., o tyle przy drugiej widoczny jest A. L. przekazujący współoskarżonemu pieniądze przeznaczone do kolejnej wymiany. Stąd nie ma potrzeby stanowczego ustalenia, czy między pierwszą a drugą transakcją oskarżeni odjechali spod kantoru, czy tylko poszli do samochodu. Zwraca uwagę krótki czas między pierwszą, a drugą wymianą. Pierwszy raz G. U. podeszedł do kasy o godz. 1:10:10, a powtórnie o 1:11:29. W ciągu 1 minuty i 19 sekund musiał sprzedać pierwszą transzę waluty oraz wrócić do okienka proponując kolejną wymianę do której doszło po 1:13:01 po przeniesieniu pieniędzy przez A. L.. Prawdą jest, że w kolejnych wyjaśnieniach G. U. wspomina o 6 banknotach, swojej niekaralności za oszustwo oraz stwierdza, że nie było porwania jego osoby, o które oskarżony jest A. L. z innymi sprawcami, Po pierwsze jednak okoliczności te pojawiają się przy ponownym rozpoznaniu sprawy w niemal 3 lata po zdarzeniu (na rozprawie z 5 lipca 2012r. a nie w dniu 5 lipca 2011r., jak wskazuje apelacja). Po wtóre Sąd Orzekający odniósł się do tych okoliczności podnosząc, iż zmianę ilości banknotów może tłumaczyć upływ czasu od zdarzenia. Nadto ze względu na treść wszystkich innych zgromadzonych w sprawie dowodów nie ulega wątpliwości, że chodziło o 4 banknoty o nominale 500 euro i ta zmiana wersji G. U. pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jeżeli idzie o kwestię porwania G. U., to miało mieć ono miejsce po tym zdarzeniu i składane tam przez oskarżonego zeznania, czy oświadczenia w niniejszej sprawie nie stanowią żadnego dowodu pozwalającego odtworzyć, jak przebiegały transakcje wymiany podrobionej waluty. Zdaniem Sądu Odwoławczego zaprzeczenie przez G. U., iż był karany za oszustwo w innej sprawie nie wpływa w istotny sposób na ocenę wiarygodności jego wyjaśnień w niniejszym postępowaniu. Zgromadzone w sprawie dowody, w tym obiektywne (zapis monitoringu), jak też osobowe łącznie częściowo z wyjaśnieniami A. L. pozwalały na weryfikację wersji G. U.. W części, w jakiej znajdowała oparcie w innych dowodach czynienie w oparciu o nią ustaleń faktycznych było uprawnione zgodnie z zasadami wskazanymi przepisem art. 7 kpk. Zdaniem Sądu Odwoławczego wbrew wywodom apelacji wyjaśnieniom G. U. w zakresie w jakim pomawia o udział w przestępstwie A. L. nie sposób skutecznie zarzucić chwiejności. Poza pierwszymi wyjaśnieniami z 3 października 2009 roku, gdzie sam nie przyznał się do udziału w czynie we wszystkich kolejnych poczynając od 4 października 2009 roku po 5 lipca 2012 roku konsekwentnie wskazuje na współsprawstwo A. L.. Najwięcej zmian przywoływanych apelacją miało miejsce przy ponownym rozpoznaniu sprawy na rozprawie 5 lipca 2012 roku. Było to niemal 3 lata od zdarzenia (czyn z 23 września 2009 roku) i ponad rok od poprzednich wyjaśnień składanych przy pierwszym rozpoznaniu sprawy (rozprawa z 4 kwietnia 2011 roku). Zasadnie Sąd Orzekający rozpatrując te zmiany wskazał na upływ czasu, jak też fakt, że nie dotyczyły one samego udziału A. L. w czynie, bowiem w tym zakresie wersja G. U. jest niezmienna, a jedynie okoliczności zdarzeniu towarzyszących. Z przedstawionych względów ten zarzut złożonego środka odwoławczego nie przekonuje.

Chybiona jest argumentacja przywołana na poparcie zarzutu pomówień osoby zainteresowanej obciążaniem współoskarżonego. Poza pierwszymi wyjaśnieniami G. U. nie kwestionował swego udziału w zarzuconym mu czynie. Realizując swoje prawo do obrony początkowo nie przedstawił wszystkich znanych okoliczności, ale odmiennie od A. L. przyznawał się do stawianego zarzutu składając wyjaśnienia zgodnie ze zgromadzonymi w sprawie dowodami. Zważywszy na treść postawionego zarzutu działania wspólnie i w porozumieniu nieuprawnione jest twierdzenie apelacji o przerzucaniu odpowiedzialności na współsprawcę. Zapisy monitoringu w sposób obiektywny weryfikują udział obu oskarżonych w popełnieniu zarzucanego im czynu. Należy przy tym uwzględnić, że do zdarzenia doszło na terenie znanym A. L., który czynności wykonawcze zlecił G. U.. W ocenie świadka B. Z. – kasjera mężczyzna towarzyszący G. U. nie wykazywał zainteresowania transakcjami, ale jednocześnie świadek praktycznie nie był w stanie tego mężczyzny rozpoznać. Zeznanie to stanowi odpowiedź na wersję A. L., że nielogicznym byłoby, aby działał na swoim terenie. Przy braku zapisu monitoringu i braku wskazania przez G. U. udziału A. L. w zdarzeniu byłby trudny do wykazania. Postawę tego oskarżonego doskonale obrazują jego wyjaśnienia, w których próbował zaprzeczyć obiektywnemu zapisowi monitoringu zmuszając Sąd Rejonowy przy pierwszym rozpoznaniu sprawy do dwukrotnego odtworzenia owego zapisu. W tej sytuacji wyjaśnienia G. U. przedstawiającego niezmiennie swój udział w zdarzeniu i co do zasady udział A. L. nie noszą w sobie cechy pomówień złośliwych, przerzucających odpowiedzialność na współsprawcę.

Niezasadny jest również zarzut złożonego środka odwoławczego a podnoszący, że pomówienia G. U. nie jest zgodne z doświadczeniem życiowym i logiką wypadków. Apelujący ponownie przywołuje okoliczności zawarte w wyjaśnieniach tego oskarżonego, co do których nie był konsekwentny. Jak już wykazano wyżej nie były to decydujące dla dotworzenia udziału w przestępstwie A. L. fakty. Działania pod przymusem współoskarżonego G. U. odwołał a nawet przyznał się, że otrzymał część pieniędzy z przeprowadzonych transakcji, co w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki nie dziwi (to on fizycznie sprzedawał podrobione banknoty). Ilość banknotów wprowadzona do obiegu w świetle zgromadzonych dowodów nie budziła wątpliwości (4 sztuki). Wersja G. U. przedstawiona na rozprawie 5 lipca 2012 roku (6 sztuk) była sprzeczna nawet z wcześniejszymi wyjaśnieniami tego oskarżonego. Sąd Rejonowy trafnie odmówił jej wiarygodności, co nie podważyło wersji G. U. odnośnie udziału A. L. w zajściu. Okoliczność dotycząca odjazdu samochodem po pierwszej wymianie waluty nie stanowiła elementu istotnego dla samego wykazania, że dwukrotnie G. U. wymieniał banknoty euro w kantorze. Wywody apelującego w tej części nie uprawniają do przyjęcia, że pomówienia A. L. przez G. U. nie są zgodne ze stanem ustalonym przez Sąd I instancji. W zakresie udziału w zdarzeniu A. L. pomówienia G. U. są bowiem niezmiennie. Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy brak powodów, dla których G. U. miałby złośliwie pomawiać współoskarżonego. Wersja tego oskarżonego, iż nie wiedział, że banknoty są podrobione nie została uznana za wiarygodną. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawiono argumentację dla przyjętego stanowiska, którą Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje, jako własną. Nie widząc konieczności pełnego, ponownego jej przytaczania podkreślić należy, że wymiany waluty oskarżeni nie dokonali w Z., gdzie przebywali i gdzie funkcjonuje wiele kantorów, ale udali się do P., oddalonego od Z. o około 35 kilometrów. Jeżeli do tego dodać porę 1.00 w nocy i fakt, że po wymianie wrócili do Z., to nie ulega wątpliwości faktyczny powód takiego wyjazdu czyli świadomość obu oskarżonych odnośnie legalności waluty.

Autor apelacji ponownie przytacza argumentację związaną z faktem znajomości terenu i brakiem logiki we wprowadzaniu do obrotu podrobionych pieniędzy przez A. L.. Pomija przy tym, że pieniądze wpłacał G. U. a kasjer nie był w stanie rozpoznać towarzyszącego mu mężczyzny. Ujawniono udział A. L. głównie za sprawą monitoringu oraz zeznań policjanta S. S., który rozpoznał na zapisie oskarżonego. Jak już przedstawiono wyżej przy braku monitoringu byłyby duże kłopoty w ustaleniu tożsamości mężczyzn dokonujących transakcji. (G. U. zupełnie nieznanymi na tym terenie, a A. L. nie rozpoznany przez kasjera jedyne go bezpośredniego świadka). Reasumując tą część rozważań stwierdzić należy, że pomówienie G. U. nie było sprzeczne z doświadczeniem życiowym i logiką wypadków. Jeżeli zostały spełnione wszystkie przesłanki wymagane przez orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych dla przyjęcia wiarygodności pomówienia, to ten zarzut apelacji uznać należało za chybiony.

Jako niezasadny uznał Sąd Odwoławczy zarzut błędnej oceny wyjaśnień A. L.. Zwraca bowiem uwagę niekonsekwencją apelującego, który eksponuje zmienność wyjaśnień oskarżonego G. U. zaś zmiany wersji przez A. L. tłumaczy prawem do obrony. Tymczasem obu oskarżonym owo prawo do obrony służy w takim samym stopniu. Co istotniejsze G. U. radykalnie zmienił swe wyjaśnienia tylko raz na początku postępowania. Kolejne modyfikacje dotyczyły elementów zdarzenia bez istotnego znaczenia dla ustalenia zakresu odpowiedzialności oskarżonych o czym szeroko wywodził Sąd Odwoławczy we wcześniejszych swych rozważaniach. Natomiast A. L. próbował zaprzeczyć nawet oczywistym okolicznościom wynikającym ewidentnie z zapisów monitoringu (choćby co do faktu i sposobu przekazywania banknotów do drugiej wymiany waluty). Początkowo oskarżony tej okoliczności całkowicie zaprzeczał, by po odtworzeniu nagrania przedstawić wersję przekazywania jedynie białej koperty, z której G. U. miał wyciągnąć pieniądze. PO powtórnym odtworzeniu przyznał, że przekazywał banknoty wyjęte z samochodu G. U..

Nie przekonuje argumentacja apelacji, a wskazująca na obawę „wmanewrowania” A. L. przez G. U. w przestępstwo ze względu na istniejący konflikt między mężczyznami. Jego źródłem miało być porwanie G. U. przez kilka osób, w tym A. L.. Do zdarzenia miało jednak dojść 7 października 2009 roku a już 4 października 2009 G. U. złożył pierwsze wyjaśnienia w sprawie niniejszej, w których obciążył A. L. (vide k – 42 i 43 akt). Dla Sądu Odwoławczego oczywistym jest, że składając wyjaśnienia 4 października 2009 co do zdarzenia z 23 września 2009 G. U. urodą nie mógł być skonfliktowany z A. L. z powodu porwania G. U., które nastąpiło 7 października 2009 roku a w którym A. L. miał uczestniczyć. Wywody apelacji w tej części doznają dalszego osłabienia, gdyż sam skarżący przyznaje, że aktualnie G.

U. twierdzi, iż nie było żadnego porwania. Jeżeli tak, to pomówienia ze sprawy niniejszej jest w pełni wiarygodne i nie wynika z żadnych pozaprocessowych powodów.

Nie ulega wątpliwości, że doszło do dwóch wymian waluty. Jednak autor apelacji wbrew treści wyjaśnień A. L. utrzymuje, że w obu transakcjach pieniądze G. U. przekazywał A. L.. Tymczasem w przywołanych apelacją wyjaśnieniach tego oskarżonego z dnia 12 sierpnia 2011 i 5 lipca 2012 A. L. konsekwentnie wyjaśnia, że nie miał żadnego udziału przy pierwszej transakcji. G. U. miał sam wymienić pieniądze, które posiadał. Świadczą o tym zapisy protokołu rozprawy z 12 sierpnia 2011, vide k – 490 akt, 5 wers od góry „Ja (A. L. dop. S.O.) za pierwszym razem nie dawałem mu banknotów euro. On (G. U. dop. S.O.) sam je miał” i na tej samej karcie 5 wers od dołu „Jestem pewien że ja podałem jedynie G. U. dwa banknoty po 500 euro, które on miał w podłokietniku w aucie”. Nie inaczej wyjaśniał na rozprawie w dniu 5 lipca 2012 roku. Na k – 628 akt, 10 wers od góry A. L. podał „pojechaliśmy jeszcze do P., gdzie pan U. stanął pod kantorem i poszedł do kantoru wymienić pieniądze. On poszedł sam do kantoru wymienić pieniądze” i na tej samej karcie, na pytanie Sądu A. L. wyjaśnił, że G. U. wyciągnął portfel z podłokietnika auta i powiedział, że idzie wymienić euro (k – 628, 14 wers od góry). Okoliczność tą potwierdził na tej samej rozprawie „Ja podłokietnik otwierałem, jak drugi raz (dop. podkreślenie S. O.) U. wymieniał pieniądze” (k – 629, 5 wers od góry). W świetle tych wyjaśnień A. L. (1) dywagacje apelacji o dwukrotnym dawaniu pieniędzy przez tego oskarżonego G. U. przed kolejnymi wymianami waluty jawią się jako całkowicie chybione. Podobnie ocenić należy zarzut błędnych ustaleń Sądu Orzekającego w tym przedmiocie. Stąd i ten fragment złożonego środka odwoławczego zupełnie nie przekonywał.

Sprawa racjonalności zachować A. L. w kontekście znajomości terenu, a jednocześnie znajomości jego osoby była już dwukrotnie przedmiotem rozważań Sądu II instancji i pozostaje do nich odesłać.

Z przedstawionych względów Sąd Odwoławczy nie podzielił zarzutu apelacji wskazującego na naruszenia przepisu art. 7 kpk przy ocenie dowodu z pomówienia, jak też wyjaśnień A. L.. Wprost przeciwnie Sąd Rejonowy wnikliwie, wszechstronnie i zgodnie z zasadami wynikającymi z treści art. 7 kpk dokonał oceny wszystkich zgromadzonych dowodów, w tym wskazanych apelacją. Sam fakt, iż ocena ta jest odmienna od wersji wydarzeń prezentowanej przez A. L. nie wystarcza do jej podważenia. Obiektywna weryfikacja dowodów osobowych przez przyzmat nagrań z monitoringu oraz całościowa ocena wszystkich dowodów uprawniała Sąd I instancji do poczynienia takich ustaleń, jak w zaskarżonym wyroku. Zdaniem Sądu Odwoławczego nie doszło do obrazy normy art. 7 kpk co wykluczało możliwość podzielenia wniosku końcowego apelacji i uniewinnienia A. L. od zarzucanego mu czynu.

Zgodnie z treścią art. 447§1 kpk ze względu na zakres i kierunek apelacji pozostaje jeszcze ocenić wymierzoną karę. Uzasadnieniu tej części swego rozstrzygnięcia Sąd Orzekający poświęcił sporo miejsca w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Przywołał wszystkie istotne okoliczności, które złożyły się na wymiar kary dla A. L.. Skoro jest to kara w minimalnej ustawowo przewidzianej wysokości, to nie sposób jej zarzucić rażąco niewspółmierną surowością. Sąd II instancji podziela zapatrywanie, iż nie zachodzi pozytywna prognoza co do zachowań tego oskarżonego w przyszłości. Wykluczone jest zatem skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności. Nie znajdując podstaw do zmiany tej części zaskarżonego wobec A. L. wyroku utrzymano go w całości w mocy.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze znajduje swoje prawne uzasadnienie w treści art. 636§1 kpk w zw. z art. 8 i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych. Na koszty te składają się opłata od wymierzonej kary pozbawienia wolności w kwocie 180 zł oraz zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł co łącznie daje 200 zł (180 zł +20 zł).

uk.